

Państwo nasila represje wobec antyszczepionkowców

20 maja 2017

Przychodnie składają do sądów wnioski o ograniczenie praw rodzicielskich rodzicom, którzy nie szczepią dzieci. Antyszczepionkowcom grożą kary finansowe, nadzór kuratorski, a nawet odebranie dziecka.

„Sąd ma wręcz obowiązek wyjaśnić, czy nie są naruszane prawa dziecka. Z pewnością jest w posiadaniu bardziej szczegółowych informacji i będzie mógł ocenić decyzję rodziców. Jeżeli uzna, że prawa i dobro dziecka są naruszane, jest zobowiązany podjąć stosowne decyzje” – mówi „Rzeczpospolitej” rzecznik praw dziecka Marek Michałak.

Dziennik informuje, że sąd Rejonowy w Pile rozpatruje trzy wnioski, przeciwko nieszczepiającym dzieci rodzicom. Pierwsze postępowanie już się odbyło. „Jednak po jego przeprowadzeniu sąd orzekł brak podstaw do ograniczenia władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem” – oświadczył rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Poznaniu sędzia Aleksander Brzozowski.

14 czerwca w Sądzie Rejonowym w Inowrocławiu rusza postępowanie przeciwko rodzicom 3,5 miesięcznej dziewczynki, z powodu braku zgody rodziców niezaszczepionej tuż po urodzeniu. Jej matka tłumaczy, że jej starsza córka po szczepionce dostała gorączki, miała problemy z oddychaniem i traciła przytomność, więc tym razem się nie zgodziła. „Rodziłam chora, moja starsza córka miała w tym czasie zapalenie oskrzeli i obawiałam się, że Wandzia też może mieć problemy ze zdrowiem. A wtedy szczepienie może zaszkodzić” – mówiła dziennikarzowi matka dziecka.

Sąd dostał w sprawie młodszego dziecka pismo, w którym dyrektor przychodni w Gniewkowie Tadeusza Derezińskiego napisał: „Zawiadamiam o możliwości narażenia na utratę zdrowia

i narażenia życia”. „Niech sąd zdecyduje, czy działania rodziców są dobre czy złe dla dziecka” – powiedział Dereziński gazecie.

Sąd niezwłocznie rozpoczął procedurę. „Przesłanką jest pismo zawierające sugestię o możliwości narażenia dziecka na utratę zdrowia lub życia, które wpłynęło z przychodni, do której szpital urodzenia dziecka przesłał kartę szczepień” – oświadczyła prezes Sądu Rejonowego w Inowrocławiu sędzia Dorota Cyba-Prill.

Antyszczepionkowcy piszą w internecie, że coraz częściej spotykają się ze zdecydowanymi działaniami państwa. W ich mieszkaniach pojawiają się policjanci z nakazami wizyty w przychodni i szczepienia. Inni już w dwa dni po odmowie szczepień dostają oficjalne pisma z sądu „Dla osób skupionych w naszym stowarzyszeniu jest to przemoc wobec rodziny i totalitaryzm medyczny, który ma zmusić pełne obaw matki do kolejnych szczepień. A ta mama widziała, jak jej dziecko po szczepionce traciło przytomność, nie oddychało, miało drgawki” – roztkliwia dziennikarza Justyna Socha ze stowarzyszenia Stop NOP i informuje, że ostatnio akcji przeciw antyszczepionkowcom jest coraz więcej. „To brutalna ingerencja i łamanie praw człowieka. To zemsta systemu w prorodzinnym kraju” – mówi Socha.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu